

Rusza ciągła ocynkownia blach w Hucie im. Lenina

KRAKÓW (PAP) 11. 7.

W środę 12 bm. nastąpi w hucie im. Lenina włączenie do eksploatacji zakupu-nej w USA ciągłej ocynkowni blach. Uruchomienie nowego obiektu pozwoli na poważne zmniejszenie deficytu tzw. blach białych cynkowanych, potrzebnych do budowy zbiorników, krycia dachów itp. Kombinat dostarczać będzie średnio 100 tys. ton blach tego rodzaju rocznie, tj. przeszło 5 razy wię-

cej niż cała nasza dotychczasowa roczna ich produkcja. Załoga kombinatu jest już w pełni przygotowana do przejęcia ciągłej ocynkowni blach. Z okazji jej uruchomienia do huty im. Lenina przybędą przedstawiciele rządu PRL i resortów gospodarczych oraz ambasady amerykańskiej w Warszawie, a także reprezentanci firm z USA, które dostarczały urządzenia niezbędne do wyposażenia obiektu.

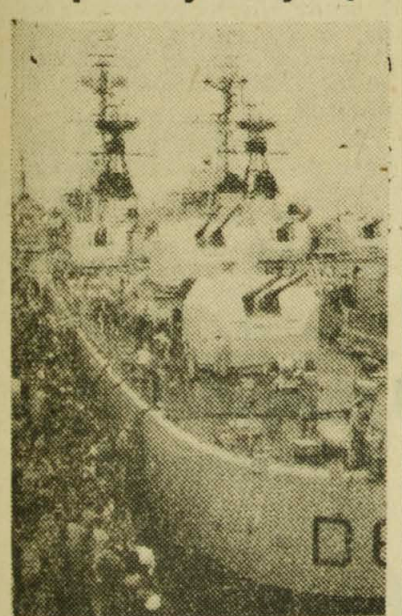
Nasz żniwny rajd

★ W tym roku 2 tygodnie wcześniej
★ Popłony i wapnowanie ściernisk — czeka

O dobre dwa tygodnie wcześniej niż w ubiegłych latach rozpoczęły się w naszym województwie żniwa. Pierwsze sygnały przyszły jak co roku z powiatu bieleckiego i siemiatyckiego. Jedziemy więc do innych południowych powiatów województwa. Najpierw powiat białostocki. Niedaleko Białegostoku pierwsi żniwiarze na polach w Dobryniowie Dużym, Zenon Perkowski z żoną kosi żyto z 3 hektarów gruntu. Gleba tu piaszczysta, lecz zboże wyjątkowo w tym roku udane. Koszą też rolnicy w Kozłach, Ponikie, Obrubnikach, Kupiskach. Duże powodzenie mają kosy marki „Gromada”, chociaż czasami rolnicy sięgają po nieco tańsze kosy marki „Niwa”.

W odwiedzanych po drodze sklepach gminnych spółdzielni w powiecie białostockim i monieckim odpowiadają: braków towarowych nie ma. Po szczegółowych pytaniach okazało się jednak, że w czterech sklepach branży żelaznej na 6 odwiedzanych zabrakło oseków do ostrzenia kos.

Pod Tykocinem spotykamy pierwszego rolnika, który ustawił skoszone zboże w dziesiątki i z miejsca przystąpił do przy-



GDYNIA (PAP) 11. 7.
11 bm. rano opuścili Gdynię okręty francuskie „Cha-teaurenault”, „Casablanca” i „Du Chayla”, bawiecy w Polsce z wizytą kurtuazyjną. Przed Dworcem Morskim w Gdyni, gdzie cumowały okręty, odbył się ceremoniał pożegnalny. Wizyta okrętów francuskich w Gdyni wzbudziła duże zainteresowanie w Trójmieście: społeczeństwo Wybrzeża mogło zwiedzić jednostki gości.

CAF — fot. Ukielewski

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 61.642

A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 163 (3084) Środa, 12. VII. 1961 r. Cena 50 gr

Światowe echa przemówienia

Chruszczowa

do absolwentów akademii
wojskowych w Moskwie

Przemówienie N. S. CHRUSZCZOWA, wygłoszone do absolwentów akademii wojskowych, wywołało szeroki odzew w światowej opinii publicznej. Prasa zachodnia w ogromnej większości kładzie główny nacisk w komentarzach na apel premiera radzieckiego do rozsądku przywódców mocarstw zachodnich oraz na propozycję odbycia konferencji międzynarodowej w sprawie Berlina zachodniego. Jedynie prasa zachodniemiecka — jak zwykle — usiłuje protestować przeciwko wszelkim sugestiom pokojowym i jak może podsyca nastroje antyradzieckie.

LONDYN (PAP) 11. 7.

Czołowy organ konserwatystów „Times” pisze, że N. S. Chruszczow, zapowiadając podwyższenie budżetu wojskowego i wstrzymanie redukcji sił zbrojnych ZSRR w 1961 r., wyraźnie dał do zrozumienia, iż krok ten jest odpowiedzią na zażądanie przez prezydenta Kennedy’ego od kongresu USA nowych miliardów dolarów na badania kosmiczne oraz na dalsze zbrojenia.

„Observer” nie wątpi, że Chruszczow jest zainteresowany rokowaniem nie tylko na temat Berlina. Zaproponował on przypomina dziennik — powrót do problemu strefy bezatomowej w Europie oraz utworzenia ograniczonej strefy inspekcji. Tak np. „Figaro” zaznacza w tytule, że ZSRR zwraca się do mocarstw zachodnich z apelem o zwołanie konferencji pokojowej w sprawie niemieckiej. Dziennik podkreśla także słowa premiera radzieckiego, że w dzisiejszych czasach nie może być kroku bardziej pokojowego niż zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i zlikwidowanie pozostałości minionej wojny.

W Czynie Lipcowym

- Kolejkarze przed przewozami jesiennymi
- Załoga FPIU zabezpiecza realizację planu
- Wyższa wydajność i mniejsze koszty w ZNSD

W dalszym ciągu z zakładów produkcyjnych Białostoczyny napływają liczne meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia Święta Lipcowego. Wszystkie zobowiązania zmierzają do przyspieszenia realizacji zadań pierwszego roku planu 5-letniego, a tym samym do wytworzenia dodatkowej produkcji.

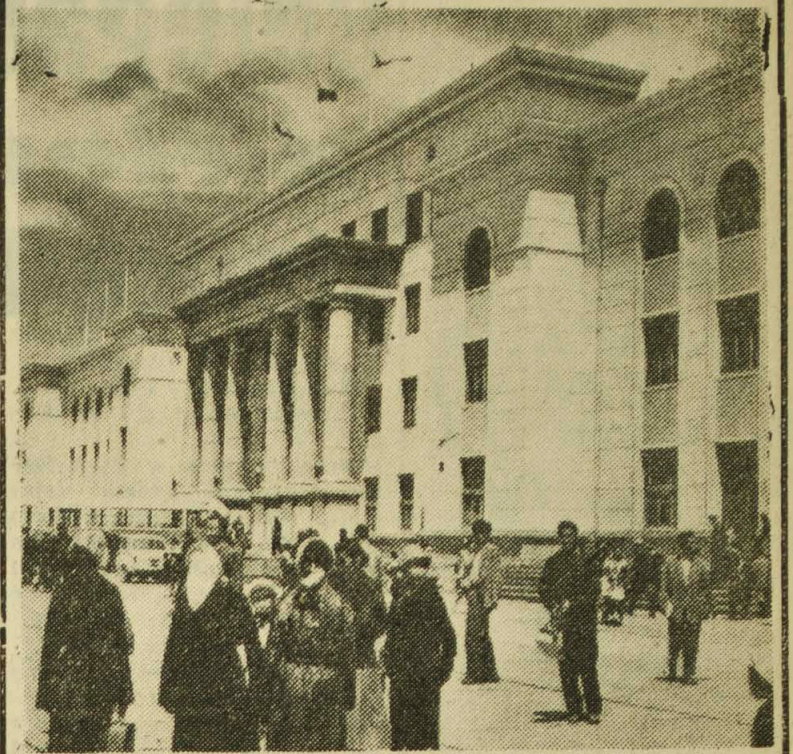
Wiele cennych zobowiązań podjęli białostoccy kolejkarze. Treścią tych zobowiązań jest podniesienie na wyższy poziom techniczny stanu urządzeń do bezpiecznego ruchu pociągów oraz należyte przygotowanie do pracy w warunkach wzmożonych przewozów jesiennych. Ponadto załogi poszczególnych odcinków postanowiły wykonać dodatkowo szereg robót. Tak na przykład, pracownicy odcinka zabezpieczenia ruchu pociągów przebudują na paru stacjach kanały pędniowe, załogi odcinków sygnałowych podnoszą semaforów wyjazdowe i tarcze ochronne, przygotowują międzywzględne obwoły telefoniczne itp. Ponadto kolejkarze z Elku pomorą robotnikom w pracach zimowych.

Niemalą trudnością w realizacji zadań produkcyjnych, spowodowanych przyczynami kadrowymi, ma załoga Fabryki Przyrządów i Uchwy-tów w Białymstoku. Aby

Delegacja Prezydium PAN wyjechała do Moskwy

10 bm. udała się do Moskwy delegacja Prezydium Polskiej Akademii Nauk, w celu omówienia spraw związanych z pogłębieniem i rozszerzeniem współpracy naukowej między PAN a Akademią Nauk ZSRR. Delegacji przewodniczy sekretarz naukowy PAN — prof. dr Henryk Jabłoński.

W Ulan Bator



NA ZDJĘCIU: Pałac Sportu w Ulan-Bator. Fot. — CAF

Defilada wojskowa i manifestacja ludności w Ulan Bator

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz
na trybunie honorowej

ULAN-BATOR (PAP) 11. 7.

We wtorek na wielkim placu Suche-Batora w Ulan Bator odbyła się defilada wojskowa i manifestacja ludności. Na kilka dosłownie minut przed rozpoczęciem uroczystości, wiatr jak na dany sygnał, rozwił ciężkie chmury wiszące od rana nad miastem i w jaskrawych promieniach słońca ożyły barwne sztandary, flagi i transparenty, powiewające nad głowami wielotysięcznych tłumów.

Grzmot oklasków przetacza się przez plac, kiedy na trybunie przed Mauzoleum Suche-Batora i Czajalską pojawiają się przywódcy partii i rządu MRL oraz przywódcy delegacji z innych krajów. O godz. 9 rano delegacja polska przybyła na trybunę honorową na plac im. Suche-Batora. Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz zaproszeni zostali na trybunę rządową. Na trybunie rządowej obecni byli również kierownicy delegacji innych krajów. Rozlegała się dźwięki hymnów Państwowego MRL, potem salwy armatnie — na plac wkraczały oddziały wojsk garnizonu Ulan-Bator.

W ślad za nimi podążają szeregi uczestników manifestacji. Przesuwają się kolejno kolumny pionierów, uczniów, robotników i urzędników z przedsiębiorstw i instytucji społecznych, studentów wyższych uczelni, pracowników budownictwa, aratów z pobliskich gospodarstw rolnych

oraz przebywających w MRL specjalistów z innych krajów socjalistycznych.

W manifestacji, która trwała z górą dwie godziny uczestniczyło ponad 120 tys. osób.

Po południu na centralnym stadionie stolicy przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego, Z. Sambu zainaugurował „Nadom” — tradycyjne święto mongolskiego narodu. Odbyły się różnorodne zawody sportowe, igrzyska i zabawy ludowe.

Demonstracja kobiet w Madrycie

PARYŻ (PAP) 11. 7.

Według doniesień korespondentów zachodnich agencji prasowych, w poniedziałek odbyła się w Madrycie niecodzienna demonstracja. Przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych zebrał się tłum kobiet: żon, siostr i krewnych hiszpańskich więźniów politycznych żądających ogłoszenia dla nich amnestii.

Według oficjalnych danych w więzieniach przebywa jeszcze ponad 750 więźniów politycznych z okresu wojny domowej. Zródła opozycyjne kwestionują te dane stwierdzając, że więźniów jest jeszcze co najmniej 3 tys. osób.

Wyścig francusko-włoski pod Mont Blanc

PARYŻ (PAP) 11. 7.

Budowniczości tunelu pod Mont Blanc prowadzą ostrą rywalizację, kto pierwszy zakończy wyznaczony odcinek. Obecnie przewagę osiągnęli Francuzi, którzy na półmetku przekopali 3.496 metrów tunelu, podczas gdy Włosi — 3.130 metrów.

Budowa tunelu ma być ukończona w 1963 roku. Po oddaniu go do użytku, 17-kilometrowy odcinek z Chamonix po francuskiej stronie Alp do Courmayeur po stronie włoskiej przejeżdżać się będzie samochodem w ciągu 10 minut. Dotychczas budowa tunelu pochłonęła 4 ofiary w ludziach po stronie francuskiej i 3 — po stronie włoskiej. Kilku-set robotników zostało rannych.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych przejściowo duże z możliwością drobnych opadów deszczu. Temperatura maks. 19 stopni C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

Lwy zaatakowały człowieka

W jednym ze szpitali w Nairobi (Kenia) zmarł europejski David Kingstone, który przed kilkoma dniami został ciężko poraniony przez lwa.

Kingstone, który spędzał urlop w jednym z rezerwatów w Tanganice, został zaatakowany podczas snu w namiocie przez lwa. Krzyki jego obudziły spłaczających w innych namiotach towarzyszy, którzy ku swemu przerażeniu ujrzeli lwa wlokącego Kingstone’a za głowę w kierunku krza-

ków. Drugi lew kroczył powoli za nim.

Krzykami i kamieniami udało się przepędzić lwy, jednakże Kingstone doznał tak ciężkich obrażeń, że musiano wezwać samolot, aby przewieźć go do szpitala w Nairobi.

Jak oświadczył dyrektor parku narodowego w Tanganice, oba lwy zostały wyłędzone i zastrzelone. Był to pierwszy od 40 lat wypadek zaatakowania w tej okolicy człowieka przez lwa.



Napiecie na Bliskim Wschodzie trwa. Armia angielska stoi na granicy Kuwejtu z Irakiem. W Radzie Bezpieczeństwa trwają obrady. Liga Arabska stara się również być mediatorem w wynikłym sporze.

NA ZDJĘCIU: gen. Abdul Karim Kassem premier Iraku stoi twarzą do stanowiska, że Kuwejt stanowi integralną część Iraku. Kassem oświadczył jednak, że Irak nie zastępuje siły lecz będzie dochodził swoich praw na drodze pokojowej. Kassem uważa obecność wojsk brytyjskich w Kuwejcie za brak taktu wobec ingerencji w sprawy państw arabskich.

Fot. — CAF

Sprawa Kuwejtu

KAIR (PAP) 11. 7.

W poniedziałek wieczorem przybyła do Kairu delegacja rządowa Kuwejtu z ministrem finansów tego kraju El Sabah na czele. El Sabah oświadczył, że przywiózł pismo od szefka Kuwejtu do prezydenta Nasser'a.

W środę sytuacja powstała w związku z Kuwejtem zająć się ma Liga Arabska. Oczekuje się, że sekretarz generalny Ligi Hassouna wysunie propozycje zmierzające do rozwiązania sporu między Kuwejtem a Irakiem.

LONDYN (PAP) 11. 7.

W poniedziałek po południu sprawa Kuwejtu była tematem dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin. W odpowiedzi na zgłoszone pytania podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych Godber oświadczył, że rząd brytyjski zdecydowanie jest honorować swe zobowiązania wobec Kuwejtu, a jednocześnie pragnie utrzymać i rozwijać swoje przyjazne stosunki z Irakiem.

Eichmann „nie znał” hasel antysemitycznych

JEROZOLIMA (PAP) 11. 7.

Prokurator generalny Izraela, Gideon Hausner kontynuował w poniedziałek po południu stawianie pytań Eichmannowi. Sad Okręgowy w Jerozolimie, który zebrał się przed południem, odrzucił swe posiedzenie na godzinę popołudniową w wniosek dr Roberta Servatiusa, obrońcy sadowego zbrodniarza. Servatius otrzymał list od Eichmanna, który komunikował swemu obrońcy, że ze względu na bezsenność i wyczerpanie nerwowe nie będzie mógł odpowiadać na krzyżowy ogień pytań prokuratora generalnego.

Po południu prokurator zaczął przesłuchiwanie od pytania, czy Eichmann przystępując do partii hitlerowskiej słyszał o takich hasłach, jak „Deutschland erwache — juda verrecke” (Zbudźcie się Niemcy — żydostwo niech zdycha) lub też o takich pieśniach jak „Wenn das Judenblut vom Messer spritzt...” (Kiedy

Delegacja PRL zwiedzała stolicę Mongolii

ULAN BATOR (PAP) 11. 7. Korespondent PAP red. Majtezak donosi z Ulan Bator:

Przebywająca w Ulan Bator partyjno-rządowa delegacja PRL z I sekretarzem KC PZPR Wł. Gomułką na czele odwiedziła garbarnię i fabrykę obuwia w stolicy MRL. Załoga oraz dyrekcja zakładów zgotowały delegacji polskiej entuzjastyczne powitanie. Na murach zakładów widniały transparenty z hasłami na cześć przyjaźni mongolsko-polskiej, zawieszono również portrety: Władysława Gomułki, I sekretarza KC MPL-R J. Cendebala i J. Cyrankiewicza. Delegacja polska zapoznała się z cyklem produkcyjnym zakładów od farbowania skór, aż do produkcji obuwia. Fabrykę, która produkuje ponad milion par obuwia rocznie, cechuje wysoki stopień mechanizacji przy garbowaniu skór. Całkowicie zmechanizowano tu produkcję obuwia.

Bezpośrednio z fabryki skór i obuwia delegacja polska udała się do kombinatu włókienniczego im. Czobjalsana. Tu również powitano ją nadzwyczaj gorąco. Na spotkanie gości polskich wyszli przed budynek przedstawiciele załogi tworzącej długi szpal. Delegacja polską oprowadzał i wyjaśnienia udzielał minister przemysłu MRL, Dandin oraz główny inżynier kombinatu, Awirnad.

Po zwiedzeniu zakładów dyrektora i załoga złożyły delegacji polskiej podziękowanie za odwiedzin. Władysław Gomułka wpisał w księdkę pamiątkowej zakładu następujące słowa: „Delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest pełna uznania dla robotników i personelu inżynierskiego — technicznego kombinatu im. Czobjalsana. Osiągnięcia produkcyjne wszystkich oddziałów kombinatu są widocznym wyrazem tej wielkiej zwycięskiej drogi, jaką przeszedł naród mongolski pod kierownictwem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Życzymy Wam z całego serca coraz to więcej podobnych zakładów pracy o nowoczesnym poziomie technicznym, szybkiego tempa w dalszym uprzedmiotowieniu własnego kraju, co wszędzie u nas, tak jak i u Was jest podstawowym warunkiem systematycznego podnoszenia stopnia

życiowej klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy oraz rozwoju kultury. Służę to będzie umocnieniu zarówno Waszego kraju, jak i całej wielkiej rodziny krajów socjalistycznych”.

Delegacja partyjno-rządowa PRL z Władysławem Gomułką na czele odwiedziła także Muzeum Narodowe w Ulan Bator. Ekspozycje zgromadzone w Muzeum zapoznają z historią narodu i państwa mongolskiego, z bogactwami naturalnymi oraz florą i fauną Mongolii.

Po zwiedzeniu Muzeum członkowie delegacji polskiej złożyli podpisy w księdkę pamiątkowej. Władysław Gomułka napisał, iż delegacja jest pełna podziwu dla bogatej przeszłości Mongolii.

„Obecne i przyszłe pokolenia narodu mongolskiego znajdują w Muzeum zachętę do tworzenia przyszłości w nowych, socjalistycznych warunkach” — głoszą słowa wpisane do księgi pamiątkowej.

W Peru

W stolicy Peru, Limie, policja w bestialski sposób rozprawiała się z demonstracją robotników i studentów, którzy protestowali przed gmachem prokuratorium przeciwko brutalnym metodom władz porządkowych, w wyniku których zginął członek związku robotników budowlanych. Zastrzelony podczas salwy policyjnej robotnik budowlany został pochowany w zupełnej tajemnicy przez policję.

Mimo brutalnych metod represyjnych, ruch robotniczy w krajach Ameryki Łacińskiej rozwija się coraz intensywniej, wykazując swoją rosnącą siłę w licznych demonstracjach.



Fot. — CAF

Prowokacyjna wizyta Adenauera w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP) 11. 7.

Berliński korespondent PAP, red. E. Guz telefonuje:

W środę rano przybywa do leżącego na terytorium NRD Berlina zachodniego kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej Adenauer, który ostatni raz bawił tam w styczniu 1960 roku. Pro-

gram pobytu przewiduje m. in. „poufną rozmowę” z senatem zachodniobierlińskim. Nie dojdzie natomiast tym razem do rozmowy „w cztery oczy” między Adenauerem a burmistrzem zachodniego Berlina, Brandtem. Uważa się to za afront wobec Brandta. Wizyta kanclerza zakończy się w czwartek przed południem konferencją prasową, na którą — wbrew dotychczasowym zwyczajom — dopuszczono tylko wybrany krąg dziennikarzy.

Korespondent przypomina, że prowokacyjna wizyta Adenauera w Berlinie zachodnim była kilkakrotnie odraczana. Przygotowany przez senat obszerny program pobytu kanclerza został poważnie skrócony.

Narada ambasadorów NRF

BONN (PAP) 11. 7.

Rząd zachodniemiecki zwołał na dni 21 i 22 bm. naradę swych ambasadorów z Waszyngtonu, Moskwy, Paryża, Londynu, Rzymu, Ottawy, przy ONZ oraz przy NATO.

Narada ma dotyczyć sytuacji międzynarodowej, przy czym panuje powszechne przekonanie, że głównym tematem obrad będzie zagadnienie Niemiec i sytuacja w Berlinie zachodnim.

Z Algierii

Nowe zamachy ultrasów

PARYŻ (PAP) 11. 7.

W okresie ostatnich 48 godzin Ultrasii dokonali w Algierze czterech nowych zamachów bombowych. Trzy osoby odniosły rany. Straty materialne są bardzo poważne. Ponadto w jednym z budynków w centrum miasta wybuchł pożar spowodowany rzuconiem granatu zapalającego.

Rząd Grecji podsyca nastroje antybułgarskie

SOFIA (PAP) 11. 7.

Jak informuje korespondent PAP w Sofii, red. Schaefer, po krótkiej odwilży w stosunkach bułgarsko-greckich nastąpiło ostatnio widoczne pogorszenie. Wyraża się ono głównie w prowadzonej od kilku miesięcy przez reakcyjną prasę i propagandę grecką kampanii antybułgarskiej. Prasa grecka niemal systematycznie zamieszcza wyssane z palca informacje o rzekomym zagrożeniu Grecji od północy, o rzekomym gromadzeniu na granicy bułgarsko-greckiej emigrantów, którzy zamierzają zaatakować Grecję. Prawicowe dzienniki greckie publikują sżniste artykuły różnych generałów i admirałów na temat „przyszłej wojny na Bałkanach”. Godne podkreślenia jest to, że koła rządzące Grecji wyraźnie aprobują i popierają tę historyczną kampanię.

Korespondent PAP wyjaśnia, że sztuczne podsyćanie nastrojów antybułgarskich w Grecji ma swe przyczyny zarówno polityczne jak i gospodarcze. Sytuacja wewnętrzna Grecji ostatnio znacznie się pogorszyła, a polityka rządu Karamanliśa, staje się coraz mniej popularna. Liczba bezrobotnych w kraju przekracza 300 tys. osób, rolnictwo przeżywa ciężki kryzys. Rośnie opozycja wewnętrzna, dławiona w sposób brutalny przez władzę. Ale represje i aresztowania nie wystarczają. Rozdmuchiwanie hysterii wojennej i rozpamiętywanie zwinizmu ma — zdaniem rządu greckiego — stać się dodatkowym lekarstwem na te bolączki.

Powódź w Birmie

DELHI (PAP) 11. 7.

Nad północno-wschodnią częścią Birmy od 7 dni padają ulewne deszcze. Wiele rzek wystąpiło z brzegów zalewając olbrzymie połacie ziemi uprawnej. Dotychczas największe szkody wyrządziła rzeka Pegu, która zalała miasto o tej samej nazwie.

Ponad 800 wypadków paraliżu dziecięcego w NRF

Ponad 800 przypadków zachorowań na paraliż dziecięcy zanotowano w bieżącym roku w Niemczech zachodnich. Obecnie należy się liczyć z jeszcze większym wzrostem zachorowań na tę chorobę. Medycina, ponieważ, jak wykazało długoletnie doświadczenie, miesiące lipiec, sierpień i wrzesień najbardziej sprzyjają rozwojowi tej choroby. Około 10 osób zmarło.

Ze świata

■ LONDYN — W wielkim gmachu Earls Court w Londynie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy przemysłowej ZSRR. Główne akcenty wystawy — największej ze zorganizowanych dotychczas przez ZSRR za granicą — stanowiły podkreślenie radzieckich możliwości eksportowych dla rynku brytyjskiego.

■ PARYŻ — W wyniku tragicznej katastrofy portugalskiego statku „Save” (Seiw) zginęło — jak podaje agencja France Press — przeszło 200 osób. Katastrofa nastąpiła u ujścia rzeki Inde. Na pokładzie statku znajdowały się znaczne ilości amunicji i środków wybuchowych.

■ PARYŻ — Francuski minister sił zbrojnych Messmer zakomunikował, że od 1 listopada 1964 roku do 31 grudnia 1966 r. zginęło w Algierii w czasie walk z powstańcami i w wyniku „nieszcześliwych wypadków” 15 200 oficerów i żołnierzy francuskich.

Prócz tego 23 tysiące odniosło rany.

■ PARYŻ — Kilku dniowa ułna pogoda spowodowała we Francji parę groźnych pożarów lasu. Największy pożar wybuchł w pobliżu Marsylii. Do walki z ogniem rzucono oddziały wojska, jednak silny wiatr i susza utrudniała walkę z żywiołem.

Również w departamencie wschodnich Pirenejów pożar ogarnął ponad 200 hektarów lasu, którego najprawdopodobniej nie da się już uratować.

■ NOWY JORK — We wschodniej części Tajwanu zdarzyła się tragiczna katastrofa. Pociąg pasażerski wpadł na przepełniony autobus. Według pierwszych doniesień, 48 osób zginęło i kilkadziesiąt odniosło poważne rany.

■ NOWY JORK — W niedziele Argentyna obchodziła 145 rocznicę proklamowania niepodległości. W Buenos Aires odbyła się w związku z tym wielka defilada wojskowa, którą odbił prezydent Argentyny Arturo Frondizi.

Milioner Vanderbilt popełnił samobójstwo

NOWY JORK

Komisja złożona z sędziów prowadzących śledztwo w sprawie śmierci osób, które zginęły tragicznie, ustaliła, że milioner amerykański George Vanderbilt popełnił samobójstwo.

Ekspertyza wykazała, że wartość alkoholu w krwi samobójcy była wyższa niż stopień określany przez policję jako oszalałający.

ZE SPORTU

Tour de l'Avenir

Zwycięzcą ósmego etapu Tour de l'Avenir na trasie 206 km został Włoch Vandemmiati — 5.35,11. Po prawie 6 minutach za zwycięzcą, linię mety przejechała kilkudziesięcioposobowa grupa, w której byli wszyscy Polacy. W grupie tej Burak został sklasyfikowany na 40 miejscu.

W klasyfikacji po 8 etapach prowadzi nadal Hiszpan Gavica. Gawliczek utrzymał swoje 10 miejsce. Burak znajduje się w dalszym ciągu na 81 pozycji. (ko)

W dniach 22–23 bm.

Lekkoatletycznie - kolarska uczta

Wczoraj ustalony został przez Prezydium BOZLA program pobytu lekkoatletów Grodna, którzy przyjadą do Białegostoku na rewanżowe spotkanie.

Mecz rozegrany zostanie w dniach 22 — 23 bm. na Stadionie Miejskim. W tych samych dniach odbędzie się zakończenie dwóch ostatnich etapów IX Wyścigu Kolarskiego Dookoła Województwa Białostockiego. Jednym słowem sympatyków sportu oczekuje wielka dwudniowa „uczta”.

Lekkoatleci Grodna przyjeżdżają w najsilniejszym składzie (12 kobiet i 19 mężczyzn). (Lef)

Międzynarodowy camping w Giżycku

Od kilkunastu dni czynny jest w Giżycku pierwszy na Mazurach międzynarodowy camping turystyczny.

Estetyczne, zelektryfikowane i skanalizowane (woda gorąca i zimna, prysznic) domki campingowe pomieścić mogą 200 turystów; drugie tyle turystów może znaleźć schronienie pod namiotami. Ośrodek campingowy wypełniony jest już do ostatniego miejsca. W bież. miesiącu przybędą tutaj dalsze wycieczki i indywidualni turyści z Jugosławii, Węgier, NRD i Czechosłowacji. (PAP)

Włókniarze budują w Ciechocinku swoje sanatorium

Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego przystąpił do budowy własnego sanatorium w Ciechocinku. Prace przygotowawcze są już w toku, inwestycję, której koszt oblicza się na około 60 mln zł, finansuje Zarząd Główny Związku CRZZ i Ministerstwo Przem. Lekkiego.

Włókiennicze sanatorium w Ciechocinku będzie mogło pomieścić jednorazowo ponad 250 kuracjuszy. Leczyć się tu będzie schorzenia reumatyczne, choroby dróg oddechowych oraz dolegliwości kobiece. (PAP)

Własne podwórko nie najważniejsze

Jak już o tym informowaliśmy, białostoccy rolnicy znajdują się na szarym końcu listy świadczeń na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Spośród wielu przyczyn, które na to wpływają, warto poruszyć jedną: każdy rolnik chciałby mieć szkołę we własnej wsi, o-

Obniżka opłat za listy i karty pocztowe do krajów socialistycznych

Weszły w życie nowe przepisy regulujące opłaty za listy i karty wysyłane z Polski do wszystkich krajów obozu socjalistycznego: Albanii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Korei, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Zarządzenie ministra Łączności w tej sprawie opublikowane zostało w ostatnim „Dzienniku Łączności”.

Listy do wszystkich krajów obozu socjalistycznego, a więc zarówno państw europejskich, jak i azjatyckich, o wadze do 20 g. kosztują obecnie, tak jak w obrocie wewnątrz kraju, 60 gr. Opłaty za każde dalsze 20 g. pozostają bez zmian.

Opłaty za karty pocztowe kierowane do krajów obozu socjalistycznego zostały ujednolicone i wynoszą obecnie tyle, ile w obrocie wewnątrz kraju, tzn. 40 gr.

Nie wprowadza się natomiast żadnych zmian w opłatach za przesyłki wysyłane z Polski do innych krajów.

W dyskusji — głos drugi...

Co z komisjami KP?

I SEKRETARZ KP PZPR w Augustowie, tow. Łopatecki, w swym artykule zamieszczonym 22. VI. w „Gazecie”, poruszył zagadnienie działalności komisji problemowych KP. Z artykułu wynikało, że kierownictwo KP w Augustowie odczuwa duże trudności w ich właściwym wykorzystaniu. A jak sprawa przedstawia się w innych powiatach?

Na przykład w Elku komisje problemowe w ogóle nie pracują już od kilku miesięcy. Ich miejsca zastąpiły komisje powoływane doraźnie w celu przygotowania kierownictwu odpowiednich materiałów na posiedzenia instancji.

Czy przykład Augustowa i Elku może świadczyć o tym, że komisje problemowe instancji partyjnych nie mają racji bytu, gdyż nie zdają w praktyce egzaminu? Wniosek taki byłby z pewnością pochopny. Nie wysuwał go przecież tow. Łopatecki ani towarzysze z Elku.

W BIAŁYMSTOKU INACZEJ

Zapytany o rolę komisji problemowych instancji partyjnej sekretarz KM PZPR, tow. Zygmunt Bezubik odpowiedział, że nie wyobraża sobie bez nich pracy. Przecież to nikt inny, a właśnie komisje problemowe przygotowują instancji wszelkie dane o sytuacji w poszczególnych dziedzinach życia Białegostoku. I właśnie w wyniku ich działalności Komitet Miejski posiada dostateczną znajomość sytuacji w mieście, ma możliwość podejmowania w odpowiednim czasie słusznych uchwał. Jak się to odbywa w praktyce?

Otóż w KM PZPR podzielono komisje problemowe na podkomisje. Na przykład komisja ekonomiczna składa się z podkomisji budownictwa, gospodarki komunal-

nej, przemysłu lekkiego, transportu i łączności, przemysłu terenowego i metalowego, przemysłu spożywczego, handlu i spółdzielczości pracy. Każda z tych podkomisji opracowuje własne plany pracy, a ponieważ zdobyły one niemały zasób doświadczenia, więc i plany ich są bardzo konkretne.

Myślą przewodnią tych planów jest ogarnięcie przez podkomisję najważniejszych problemów, występujących w badanej dziedzinie. Dlatego też działalność podkomisji stała się istotnym oparciem dla instancji, a plany pracy podkomisji opracowywane przy współudziale instruktorów KM stają się podstawowym materiałem przy tworzeniu planu pracy Egzekutywy KM.

To właśnie w wyniku takich metod pracy KM PZPR w Białymstoku dużo zrobiono przy koordynacji robót, rewizji inwestycji i w innych dziedzinach. Oparcie się instancji partyjnej o komisje pozwala komitetowi nie tylko szybciej wnikać w problemy i żywiej oraz skuteczniej na nie reagować, ale i objąć zasięgiem swego oddziaływania znacznie więcej dziedzin niż dawniej, kiedy to w KM panował tradycyjny, oparty jedynie na instruktorach styl pracy.

A przecież skutki oparcia się o komisje są znacznie poważniejsze. Oto w instancji, dzięki pracy z komisjami, pogłębia się demokratyzm wewnątrzpartyjny, komisje stają się prawdziwą szkołą aktywności partyjnej, a ich członkowie zwiększają w sobie poczucie odpowiedzialności za pracę partyjną. Niezwykle są dziś w KM wypadki, kiedy to poszczególnie podkomisje wychodzą samodzielnie z opracowanymi przez siebie problemami, zadają omówienia ich na egzekutywie i uczestniczenia w jej posiedzeniach. Oto najlepszy dowód tego, co można osiągnąć w oparciu o aktywną partyjną, zorganizowaną w komisjach.

KIEDYŚ BYŁO GORZEJ

A przecież był w pracy KM PZPR w Białymstoku okres, kiedy to kierownictwo zastanawiało się, jakie zadania postawić przed komisjami problemowymi. Powołano je, bo były one wyrazem tendencji pogłębiania demokracji wewnątrzpartyjnej, w praktyce jednak nie umiano jeszcze stworzyć im frontu pracy, przydzielić odpowiednich zadań.

Dopiero potrzeba usprawnienia kierownictwa partyjnego, uczynienia żeń narzędziem skutecznego instrumentu skłoniło towarzyszy z białostockiego KM do uaktywnienia komisji. Postawiono przed nimi konkretne za-

Traktor morski - zdał egzamin

Dr inż. Henryk Jarzyna z Zakładu Napędu Okrętowego Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku opracował i wypróbował w praktyce z pełnym powodzeniem nowe urządzenie nazwane pędnikiem cykloidalnym, które równocześnie służy jako środek do napędu statku i sterowania nim.

Urządzenie to pod wieloma względami przewyższa tradycyjny system steru i śruby. Może być umieszczone nie tylko w części rufowej podwodnej części kadłuba, lecz także w części dziobowej lub po obu stronach części środkowej. Można równocześnie wmontować kilka pędników, przez co jednostka morska czy rzeczna zyskuje na zwrotności. Próby modelowe wykazały, iż zaopatrzony w nowe urządzenie kadłub jednostki pływającej mógł nawet obracać się dookoła własnej osi pionowej — co przy sterze jest absolutnie niemożliwe — płynął bokiem, do tyłu, prawie natychmiast zatrzymując się w miejscu. (WIT - AR)

dania i pomagano w pracy. Efekty przyszyły szybko i okazywały się nadszpedzaniem pomyślnie. Warto też wspomnieć i o odciążeniu w pracy instruktorów KM, których ranga w wyniku współpracy z komisjami ogromnie wzrosła. Stali się oni w większym niż dawniej stopniu działaczami partyjnymi.

Okazuje się jednak, że podobne trudności, jakie niegdyś przeżywał KM PZPR w Białymstoku, w związku z nieumiejętnością pokierowania pracą komisji problemowych, odczuwają do dziś niektóre terenowe instancje partyjne. Czy nie warto w związku z tym przysięść im z pomocą, organizując chociażby jakąś wymianę doświadczeń. Rzecz jest ważna, bo dotyczy nie tylko samych komisji problemowych, ale i stylu pracy partyjnej w ogóle.

ciąg dalszy na str. 4

Budowlane półrocze

- OPOŹNIONY START PRZEDSIĘBIORSTW KLUCZOWYCH
- POMYŚLNIE — W PRZEDSIĘBIORSTWACH TERENOWYCH
- DODATKOWA PRODUKCJA — 2.634 TYSIĘCY CEGIEŁ

RÓŻNIE kształtowała się sytuacja w miesiącach I półrocza w przedsiębiorstwach Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa. Spóźniony start na skutek braku dokumentacji i nie przekazania w terminie planów budów opóźniał poważnie prace budowlane. Przyczyny te odbiły się więc ujemnie w wynikach produkcyjnych minionego półrocza, gdyż zjednoczenie nie mogło odrobić zaległości I kwartału.

Aczkolwiek więc zadania rzeczowe wykonane zostały z nadwyżką — przekazano do zamieszkania 1.066 izb —

to nie zrealizowano finansowych zadań produkcji. W rezultacie nie zostały w pełni wykorzystane nakłady finansowe, a zatem — jak stwierdzono w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — zalogi budowlane naszego województwa nie zrealizowały swoich zadań półrocznych.

Dobre natomiast wyniki osiągnęły zalogi Wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego, które z poważną nadwyżką wykonywały plan półroczny.

W minionym półroczu dobrze pracowały także zalogi Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Plan wartościowy wykonany został z nadwyżką wartości ponad 10 mln złotych. M. in. wyprodukowano ponadplanowo 2.133 tys. cegieł nałanych, 501 tys. cegieł wapienno-piaszczynowych, 831 tys. kafli, 5 tys. ton wyrobów betonowych, 523 tony kredy mielonej i 2.238 ton kredy surowej.

MELDUNEK Z ZNSD

O wykonaniu z nadwyżką planu półrocznego zameldowała załoga Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego. Wartość dodatkowej produkcji wynosi 1.817 tys. złotych. (rk)

Nieznany obraz Tycjana

Badania laboratoryjne, przeprowadzone przez pracowników naukowych słowackiej galerii obrazów w Bratysławie potwierdziły, że znaleziony niedawno obraz, przedstawiający postać ludzką, pochodzi spod pędzla malarza weneckiego Tycjana. (PAP)

400 owoców na małym orzechu

Drzewem — fenomenem nazwany został orzech włoski rosnący u rolnika Wacława Zarowskiego w Cisowie pow. Kielec. To nieduże, 2 m drzewo wydaje co roku kilkaset dużych owoców.

W roku bież. na gałęziach drzewa znajdują się duże grona liczące po 7 i więcej orzechów. Gospodarz zadał sobie trud i policzył owoce — jest ich ponad 400 sztuk. (PAP)

Maria Schell oczekuje dziecka

Znana aktorka austriacka, Maria Schell, musiała zrezygnować ze wszystkich kontraktów, ofiarowanych jej na rok 1961/62, ponieważ w styczniu przyszłego roku oczekuje dziecka. Maria Schell skończyła za kilka miesięcy 35 lat. (PAP)

bardzo o dobry wygląd swojego stada, gdyż wysokość ich zarobków uzależniona jest także od przyrostu wagi.

Zarówno gospodarstwo Wierzbica jak i obaj pracownicy doskonale na tym wychodzą. W ubiegłym roku PGR Wierzbica przy podobnym tuczu około 150 sztuk bydła zarobiło na „czysto” 370 tys. zł. W br. spodziewane są dwukrotnie większe wpływy.

Dobry przykład jest zaraźliwy. Świadczy o tym wprowadzenie podobnej metody tuczu bydła w innych gospodarstwach. (PAP)

Łącząc przyjemne z pożytecznym

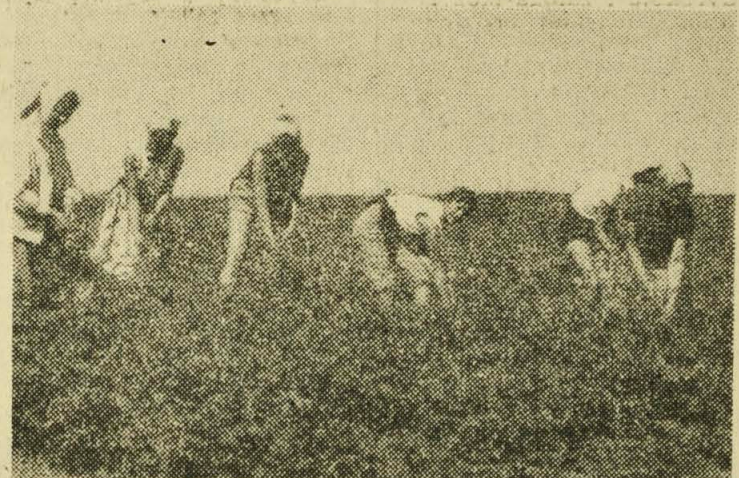
Młodzież ZMW i ZMS spędza wakacje

na obozie w Starych Juchach

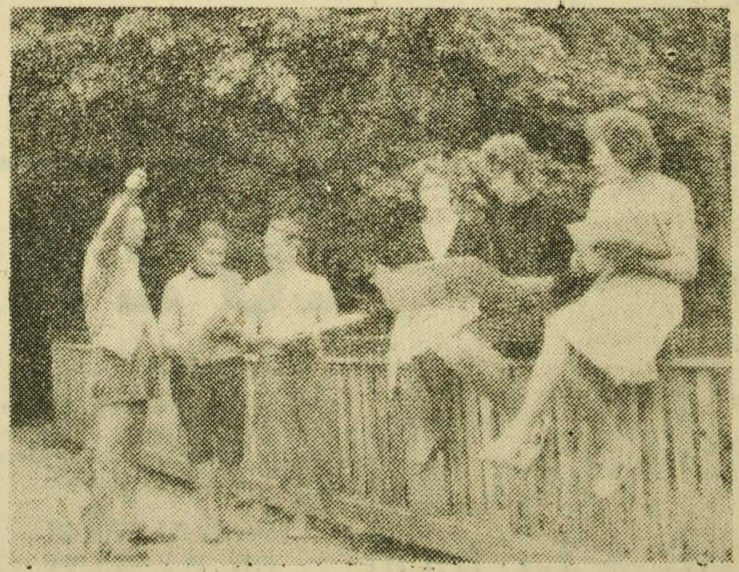
Ponad 200 dziewcząt i chłopców ze szkół średnich województwa białostockiego spędza wolny od nauki czas na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Starych Juchach. Obóz ten zorganizowany został przez Zarząd Wojewódzki ZMW i Zarząd Wojewódzki ZMS.

Wypoczynek połączono tu z pracą. Chłopcy i dziewczęta pracują więc w sekcjach zainteresowań, słuchają wykładów, a od czasu do czasu wyjeżdżają do pracy społecznej w pobliskich państwowych gospodarstwach rolnych.

Inicjatorem pierwszego wyjazdu był kierownik obozu inż. Adam Jachimowicz. Te wyjazdy podobały się bardzo młodzieży. Zadowoleni z tego są także kierownicy PGR.



Grupa dziewcząt z obozu w Starych Juchach pracuje przy selekcji ziemniaków w PGR Wilczewo.



Sekcja plastyczna podczas swoich codziennych, obozowych zajęć. Instruktorem tej sekcji jest Ryszard Smaczny.

Tekst i zdjęcia — Hr.

„Kowboje” na Lubelszczyźnie

Kierownictwo Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Wierzbicy w pow. Tomaszów Lub. zorganizowało w bieżącym sezonie na posiadanych pastwiskach opasbydła zakupionego u chłopów. Około 400 krów dozorowanych jest tu przez 2 pracowników dysponujących osiodłanym koniem i dwoma

psami, ułożonymi do pilnowania pasących się zwierząt.

„Kowboje” z PGR w Wierzbicy — Zdzisław Siemionko i jego pomocnik — Józef Małek wprowadzili nie posiadających kapełuszy, butów z ostrogami i coltów, ale za to muszą się znać na „odbieraniu” cielat. Dobrze prowadzony przychówek wpływa m. in. na wysokość premii otrzymywanej przez nich. Dbają oni

Uwaga, absolwenci klas VII!

Kilka dni temu absolwenci klas VII szkół podstawowych Białostockich składali egzaminy wstępne do szkół średnich i zasadniczych. Wiele zostało przyjętych i korzysta z zasług wakacji. Są jednak i tacy, którzy nie przebrnęli przez egzaminy oraz tacy, którzy złożyli egzaminy lecz nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc w wybranych szkołach.

Czy ci nie powinni lub nie mogą uczyć się dalej? Nie podobnego. Są jeszcze szkoły, które czekają na uczniów, szkoły w których odbywać się jeszcze będą egzaminy wstępne. A oto białostockie szkoły oczekujące kandydatów — absolwentów klas VII:

Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku. Kierunki: zbrojarz - betoniarz, murarz, monter instalacji sanitarnych. Nauka trwa trzy lata a po ukończeniu albo praca zgodnie ze zdobytym zawodem albo dalsza nauka w dwuletnim Technikum Budowlano-Drogowym. Technikum Budowlano-Drogowym w Białymstoku przyjmuje również absolwentów klas IX Liceów Ogólnokształcących do pierwszej klasy o specjalności: budownictwo ogólne.

Absolwentów klas VII przyjmuje jeszcze Zasadnicza Szkoła Przemysłu Mięsnego w Białymstoku przygotowująca kwalifikowanych masarzy. Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Starosielcach kształci ślusarzy i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 1 w Białymstoku kierunek: drzemny. O innych szkołach i możliwościach zdobywania zawodu napiszemy w następnych numerach „Gazety”. Czytajcie pod hasłem: „Uwaga, absolwenci klas VII!”.

Z działalności BTSK

Festyn nad Orlanką

Nad rzeką Orlanką koło wsi Holody w pow. bielskim, bielski Oddział BTSK i Referat Kultury Prezydium PRN zorganizowały wielki festyn młodzieżowy. Festyn ten poświęcono z okazji 5-lecia istnienia Białostockiego Towarzystwa i tygodnika „Niwa”.

Festyn udał się znakomicie, uczestniczyło w nim około 3 tys. osób.

Po części oficjalnej odbył się konkurs na najlepszą re-

Nasz żniwny rajd

Ciąg dalszy ze str. 1

Czechowiznie widzimy na polu pierwszą sнопowiązałkę konną. W większości bowiem żniwiarze na początku żniw próbują kos. Ale wreszcie jest i traktorowa sнопowiązałka kółka rolniczego w Trzciannem. Właś-

Budują 27 nowych sklepów

Godna pochwały i nasładowania jest inicjatywa PZGS w Hajnówce w rozwoju wiejskich placówek handlu. Otóż w tym roku w powiecie hajnowskim przybędzie 27 nowych sklepów w tym 15 dużych z zapleczem i 12 punktów sprzedaży.

Prawie w każdej wsi, gdzie buduje się nowe sklepy, chłopcy czynnie popierają inicjatywę PZGS. Przede wszystkim w ramach czynów społecznych buduje się fundamenty (w tej chwili wybudowano ich już 20). Na czoło w pracach społecznych przy budowie sklepów GS wysuwają się Ogrodniki, Dasze, Olchówka, Stare Berzowo i inne wsie.

Należałoby tylko życzyć takiego rozwoju wiejskich placówek handlu i innym powiatom. (ao)

nie zrobiła próbną „rundę” koszenia na polu Józefa Fliszera, prowadzona przez traktorzystę Stanisława Urbanowicza. Mieszkańcy Trzciannego bardzo sobie chwalą traktorowego „konnia”. Chcieliby zakupić jeszcze kilka traktorów i maszyn towarzyszących, ale tak się składa, że rolnicy Trzciannego mają swe grunty rozrzucone w kilku sąsiednich wsiach i dlatego w samym Trzciannem posiadają niewielki Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Czynną obecnie starania o uznanie tych gruntów jako należących do kółka w Trzciannem. Wtedy będzie można kupić więcej traktorów. Tego lata jednak zamierzają maksymalnie wykorzystać posiadany sprzęt, tak aby jak najwięcej rolników mogło skosić zboże sнопowiązałką.

W powiecie tym do żniw wyruszyła też załoga PGR Nowej Wsi.

Przenosimy się do powiatu łapskiego. Liza Stara dała początek. Rolnicy koszą już od kilku dni. W Łukawicy, Suraziu, Iwanowie, Brzozowie Starym, Poświętnem i Gąsówce Oleksinie żniwa również w pełni. Ogółem w powiecie łapskim przystąpiło do żniw 40 proc. rolników. Powierzchnię skoszonego żyta ocenia się na około 200 hektarów. Ponieważ tylko niewiele zboża wyłogło, w każdej wsi łapskiej można zauważyć kosiarkę lub sнопowiązałkę. Kółka rolnicze dysponują w tym powiecie 13 sнопowiązałkami, zaś ogółem znajduje się tu 150 kosiarek z przyrządami żniwnymi.

Wiele kółek rolniczych w tych dniach jeszcze nabywa kolejne zestawy traktorowe. W Suraziu przybędzie trzeci traktor z maszynami towarzyszącymi, w Turośni Kościelnej — drugi z rzędu traktor. Te skłonności kółek rolniczych do nabywania większej liczby traktorów i sprzętu są uzasadnione. Rolnicy są coraz bardziej przekonani o pożytku, jaki mogą mieć z maszyn i dlatego zamowienia na mechaniczny sprzęt zboża przekraczają w bieżącym roku możliwości każdego prawie kółka.

Warto tu także wspomnieć o tegorocznych planach. Według zdania agronomów, a także wielu rolników, przeciętna wydajność z hektara szacuje się w powiecie łapskim na co najmniej 16 kwintali (w ubiegłym roku niecałe 13 kwintali). W niektórych rejonach powiatu

przewiduje się nawet 18 kwintali zbiorów z hektara.

Pomyślnie zapowiadają się też zbiory zbóż reprodukcyjnych. W większości gospodarstw agronomowie oceniają plony zbóż reprodukcyjnych na 20 kwintali. Obecnie we wszystkich odwieczanych przez nas powiatach agronomowie, wspólnie z komisjami kwalifikacyjnymi, przeprowadzają lustrację zbóż nasiennych i sadze- niaków. Zaraz po zbiorach nastąpi przecież wymiana zbóż w tych wsiach, które zgodnie z planem nasennym mają odświeżyć zasiewy.

Do gminnych spółdzielni napływają obecnie transporty wapna nawozowego. W większości wypadków są to wagonowe dostawy wapna. Nawozowego kierowane transportem GS bezpośrednio do kółek rolniczych.

Niemniej rolnicy indywidualni są jeszcze zbyt mało zainteresowani zaopatrzeniem się w wapno nawozowe. Trzeba je przecież bezpośrednio po zbiorach rozrzuć na ścierniska, a tymczasem wapno nawozowe znajduje się jeszcze przeważnie w magazynach GS. W powiecie łapskim w wapnowaniu pól pomagają rolnikom dwie brygady POM-owskie.

Nim zakończyliśmy nasz rajd — pojawili się przelotni deszcz. Wracając do Białegostoku z szosy widzieliśmy, że przeczorni rolnicy zdążyli ustawić skoszone zboże w dziesiątki.

(wier-bog)

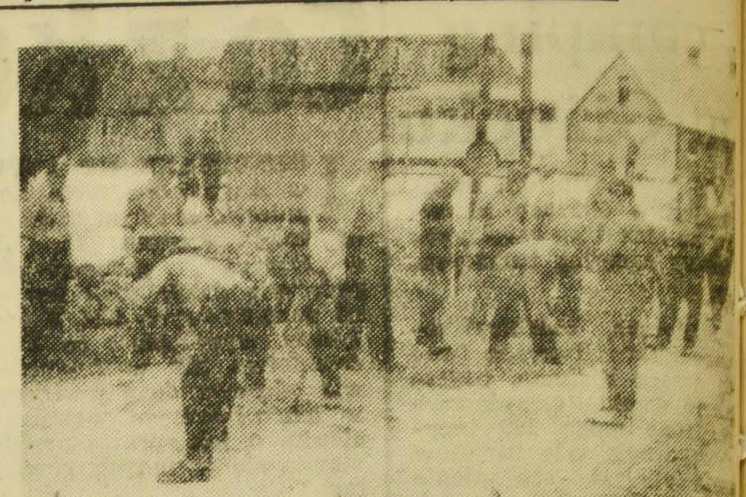
Wędrująca „siódemka“

Obóz kojarzy nam się z lasem, jeziorem, rozbitymi namiotami. Ale obóz nie musi być stały — namioty mogą być rozbijane dziś tu, jutro w innym miejscu.

Taką właśnie formę spędzenia wakacji wybrało sobie 30 harcerzy 7 Białostockiej Drużyny Harcerskiej przy Technikum Mechanicznym. 180-kilometrowy szlak wólczy wiodzie ich traktami Białostockimi: z Białegostoku przez Stare Juchy, koło jeziora Świętajno, jeziora Borki, przez Olecko, Filipów nad Czarną Hańczę, Harcerze wędrują pieszo, a ich sprzęt turystyczny, zakupiony za zarobione w ciągu roku pieniądze, jedzie wyremontowanym własnoręcznie przez chłopców samochodem.

Ale przyjechał samochód zawiera nie tylko sprzęt tu-

Tydzień czynów społecznych



Tydzień czynów społecznych w pow. monieckim zapoczątkowali funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Monikach społeczna praca przy przebudowie ul. Mickiewicza.

Fot. — M. Ruszczyk

Mieszkańcy powiatu monieckiego budują drogę

Przed 22 lipca mieszkańcy powiatu monieckiego przystępują każdego roku do budowy dróg w czynie społecznym. Tydzień społecznych czynów drogowych rozpoczął się w tym roku 10 bm. Ze względu na wczesne żniwa i związane z tym prace w polu do budowy dróg wyszli przede wszystkim pracownicy instytucji i zakładów pracy.

Prace koncentrują się przy budowie drogi łączącej Moniki ze wsią Potoczna. Jest to fragment budowanej w czynie społecznym 16-kilometrowej drogi z Moniek do Jaswi, która ma być oddana do użytku w przededniu Lipcowego Święta.

W ub. poniedziałek i wtorek przy budowie drogi za-

trudnieni byli pracownicy Prezydium PRN oraz kolejarze. Pracować oni będą również i w dniu dzisiejszym. Jutro do pracy wyjdą pracownicy handlu, Inspektoratu Oświaty, Prezydium PRN oraz kolejarze. 10 bm. do budowy drogi Moniki — Jaswi przystąpił niemal wszyscy soltysi powiatu monieckiego, pracownicy narodowych i indywidualnych rolników, którzy zgłosili swój udział. Dzięki czynom drogowym, podjętym przez mieszkańców powiatu monieckiego, państwo zaoszczędzi setki tysięcy złotych. (zm)

Z „Gromadą” do Leningradu

W bieżącym sezonie Spółdzielnia Turystyczna „Wypoczynkowa „Gromada” organizuje po raz pierwszy swych członków — pracowników spółdzielczości wiejskiej, działaczy kółek rolniczych, ZMW itp. wycieczki po Baltyku.

Odbywać się one będą w statku „Mazowsze”. Zaplanowano ogółem 5 rejsów, których każdy trwać ma 10 dni. Największą atrakcją będzie całonocny pobyt w Leningradzie — bez potrzeby starania się o paszport zagraniczny, jedynie na podstawie dowodu osobistego. (PAP)

Nieudany atak na Ptasią Grotę

Bez przerwy przez 48 godzin trwał atak na rekord głębokości polskich jaskiń — w Grocie Ptasiej.

Niestety atak nie udał się: speleolodzy zakopali się oraz członkowie GPRP dotarli tylko na głębokość 200 metrów. (PAP)

Ważność GOSPODARSTWA

Ważność porcelana — do Kuwejtu

Znane i poszukiwane w licznych krajach wyroby Farbyki Porcelany „Krzysztof” w Wałbrzychu mają nowego odbiorcę. Fabryka realizuje obecnie zamówienie Kuwejtu na dostawę serwisów stołowych i kompletów do herbaty.

Powazne zamówienie złożyła też w „Krzysztofie” Kuba. Za ocean popłyną tysiące figurek zwierząt, zaklinalczy wężów itp.

Brityjskie rezerwy złota — maleją

Według informacji brytyjskiego ministerstwa finansów, w dniu 30 czerwca br. rezerwy złota i walut obcych wynosiły 990 milionów funtów szterlingów, tzn. o 47 mln mniej niż przed miesiącem. Proces spadku rezerw złota i walut trwa już w Anglii piąty miesiąc.

Eksportujemy narty

Zakopiańska Wytwórnia Nart pracuje obecnie pełną parą i produkuje narty na najbliższy sezon zimowy. Poważną część tej produkcji pójdzie na eksport do USA, Belgii i Rumunii. Wytwórnia rozpoczęła po raz pierwszy w kraju, produkcję nart metalowych, którymi firmy francuskie i austriackie zdobyły rynki całego świata.

Zadłużenie Turcji

Ministerstwo finansów Turcji ogłosiło, że ogólna suma zagranicznych długów tego kraju wynosi obecnie 1400 milionów dolarów.

„BB — to mój koszmar”

Aktor włoski, Marcello Mastroianni, określił w rozmowie telefonicznej ze swym przyjacielem, reżyserem Fellinim, swoją obecną współpracę z Brigitte Bardot jako koszmar. „Chyba oszaleję — powiedział Mastroianni — bez przerwy widzę nogi Brigitte, włosy Brigitte i inne części jej ciała. Brigitte w sukni ze złotej lamy. Brigitte w kostiumie kąpielowym — to wszystko śni mi się po nocach, ale to są koszmarnie sny”.

Mastroianni jest partnerem Brigitte Bardot w realizowanym w Paryżu i Genewie nowym filmie „Bez strachu przed łóżkiem”.

(PAP)

Ciąg dalszy ze str. 3

gole, stylu, którego miernikiem jest między innymi właśnie umiejętność kierowania pracami komisji.

NIEZALEŻNIE OD WYMIANY DOŚWIADCZEŃ

Znamy w gruncie rzeczy dwie koncepcje pracy instancji partyjnych. Jedną z tych koncepcji (nazwałbym ją tradycyjną) jest przejawem tendencji do posługiwania się li tylko instruktorami i stosunkowo nieliczną grupą aktywistów mobilizowanego do-raznie, w zależności od potrzeb, od akcji do akcji. Natomiast prowadzenie przez instancję pracy partyjnej przy udziale stale działających komisji problemowych jest poważną zmianą w stylu pracy partyjnej.

U podstaw tego nowego, nie zawsze jeszcze w pełni skrytalizowanego stylu pracy, leżą zmiany jakie zaszły w naszym kraju w ciągu ostatnich lat. A więc stale pogłębiająca się decentraliza-

cja zarządzania, a więc wzrost świadomości obywatelskiej, sprawiającej, że szerokie rzesze ludzi pracy, w coraz pełniejszy sposób biorą bezpośredni udział w rządzeniu.

W tych nowych warunkach posługiwanie się starym stylem pracy partyjnej nie przynosi już należytych efektów. Ogranicza bowiem zasięg działania stale rosnących sił partii, sprawia, że ogromne rezerwy partyjne nie są należycie wykorzystane.

Być może przyzwyczailiśmy się do takiego kierownictwa partyjnego. Czas jednak zrobić kilka kroków naprzód, by móc sprostać stale rosnącemu zadaniom. Warto zdać sobie sprawę z tego, że obecnie, szczególnie po VIII Plenum KC PZPR, praca organizatorska partii musi osiągnąć wyższy szczebel.

Czy będzie to możliwe bez umocnienia i uaktywnienia komisji problemowych? Przecież np. sprawy rolne są tak złożone, że dokładne ich zbadanie, a z kolei oddziaływanie na nie w pożądanym

kierunku, przy pomocy dawnych metod staje się bardzo trudne.

Obok spraw rolnych na terenie działania każdej instancji partyjnej występuje mnóstwo innych problemów. Czy kilku ludzi zorganizowanych w egzekutywie KP potrafi je zgłębić? Czy bez aktywnego udziału komisji problemowych możliwe będzie zbadanie na przykład procesów rozwojowych i stosunków społecznych w poszczególnych organizacjach powiatowych — dziedzinie bardzo zaniedbanej, a mającej ogromne znaczenie praktyczne dla umacniania partii w powiecie?

Albo zagadnienia ekonomicznego przemysłu? Wszak wymagają one bezustannego śledzenia, badania tendencji rozwojowych, perspektywicznego planowania. Tym zadaniem nie mogą sprostać jedynie instruktorzy KP i doraźnie powoływane komisje. Tylko cięła powołane na stałe i obdarzone odpowiednimi pełnomocnictwami (podobnie jak to się dzieje w KM PZPR w Białym-

stoku) posiadają realną zdolność wypełniania tej dotychczasowej luki. Jeśli jej nie wypełnią, to przyczyną tego stanu rzeczy nie należy szukać w samej koncepcji komisji, lecz w stylu pracy kierujących nimi instancji.

EKERT

OD REDAKCJI. Wyżej publikowany artykuł Ekerta jest drugą z kilkudziesięciu publikacji na temat pracy komisji problemowych przy instancji partyjnej. Jak wynika z treści — autor tego artykułu reprezentuje w sprawie komisji odmienną postawę niż tow. Łopatecki, autor pierwszego artykułu na ten temat. Redakcja uważa, że kuszę za otwartą i zapraszającą do dyskusji, a nie za wiadomością się odnośnie gadanien poruszonych w artykule. Towarzysze sekretarze komitetów powiatowych mają na pewno swoje doświadczenia i poglądy na ten temat. O pogląd ten i te doświadczenia są odmiennie od wypowiedzi w dwóch omawianych artykułach, ich przedstawienie w dyskusji będzie na pewno interesujące, a także przyczyną do podjęcia przewodniczących i członków komisji problemowych. Czekamy na wypowiedź.

Co z komisjami KP?

Rajdy, wycieczki i festyny wiejskich sportowców

W Czerewkach (pow. białostocki) odbył się festyn młodzieżowy, na który złożyła się spartakiada rejonowa oraz powiatowa olimpiada rolnicza. W cieszącej się sportem powodzi imprezie wzięło udział 400 uczestników.

W konkurencjach lekkoatletycznych bieg na 100 m wygrał Iwanik (Czerewki) — 12,6, a w biegu na 1.000 m zwyciężył Trofimuk (Piutycz) — 3.03,0. Szatko (Szerzeny) wygrał aż trzy konkurencje, mianowicie skok w dal — 5,42, kulę — 10,00 i trójskok — 11,33. W turnieju piłki siatkowej zwycięstwo odniosła drużyna Złotni przed Czerewkami.

Po zawodach odbyła się olimpiada rolnicza. W „Zgadu” zgaduli „najlepszą okazję” Eugenija Szymaniuk z zespołu PR Korzany. W części artystycznej wystąpił zespół z Barszczewa.

W ub. niedzielę Rada Powiatowa LZS

w Grajewie zorganizowała wycieczkę do Zakładu Naukowo-Badawczego w Siedniku (pow. olecki). Wzięło w niej udział 51 członków LZS i ZMW z Białaszczy, Klimaszewicy, Mściel, Okrain i Grajewa.

Rajd kolarski do Grunwaldu zgromadził 65 uczestników z naszego województwa. Bardzo dobrze spisali się ekipa LZS POM z Smolnikach, która w nagrodę otrzymała komplet do piłki siatkowej.

Sporym powodzeniem cieszą się wycieczki zorganizowane przez Radę Wojewódzką LZS w pas konwencyjny do CSRS oraz do Giżycka, Augustowa i Białowieży.

Najbliższą tygodniową wycieczką do Czechosłowacji dojdzie do skutku 26 bm. Po drodze uczestnicy zwiedzą m. in. Oświęcim, Zakopane, Kraków, Nową Hutę, Wieliczkę i Ojców. Informacji w tym zakresie udzielają oraz zgłoszenia przyjmują Rady Powiatowe LZS i Zarządy Powiatowe ZMW. (ko)

Przebywający na obozie pływackim w Hajnówce...

...trenerzy warszawskiego Okręgowego Związku Pływackiego, w składzie: Wiesław Paszek, Tadeusz Dziegielewski, Tadeusz Stanisławski i Jerzy Boguta postanowili, w ramach ogólnopolskiej akcji nauki pływania, nauczyć pływac 80 osób miejscowej ludności.

Jednocześnie trenerzy ci apelują do wszystkich nauczycieli pływania przebywających na obozach, zgrupowaniach i koloniach letnich, w miejscowościach położonych nad wodą, o włączenie się do tej akcji. (ko)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr im. A. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Goraczka w El-Pao” prod. francuskiej (od lat 18), godz. 15.30, 18 i 20.15.

„Ton” — „Przed nami zakręt” prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Skarb Baltyku”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Sirena” — „Perla”, prod. meksykańskiej (od lat 16), dodatek — „Do Macambos do Capabany”, godz. 15.30, 18, 19.30, 17.45 i 20.

„Polana” — „Zakochani z Villa Borghese”, prod. franc. (od lat 18), dod. „Taniec o północy” — godz. 19 i 21.

„TPP-R” — „Portier z Łazurowego Wybrzeża”, prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Od pletwy do skrzydła”, godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Zona plekarza”, prod. francuskiej (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino Klubu MO — „Teresa Raquin”, prod. franc.-włoskiej (od lat 18), godz. 17 i 19.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia” w Elku — „Piękna młynarka”

B. Z. Graf.

Jedwabne — „Niepożebny”

Grajewo — „Nędznicy” i część

Augustów — „Reszta jest milczeniem”

Olecko — „Kryk”

Goldap — „Meczczyzna w spodenkach”

Białystok — „Bielik-Podlaski”

„Żywa woda”

Siemiatycze — „Telegraficzny pojedynek”

„Miłość należy mieć”

Białystok — „Zab reki”

Ciechanów — „Legenda o lodowatym sercu”

Drohiczy — „Słotce świeci dla wszystkich”

Stawiski — „Biały Szejk”

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wewnątrz 99, informacja pogotowia 22-22.

Pogotowie Fenicyllinowe — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 67.

Straż pożarna — tel. 68.

Apteka nr 6, ul. Malmieda 12, tel. 62-51.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 43, tel. 62-13.

B-3

PROGRAM I

10.00 „Z przepisami ruchu na wycieczkę” — aud.; 10.50 „Nasze sprawy powszednie”; 12.15 „Na swojską nutę”; 12.45 Miniatury muzyczne; 13.00 Z cyklu: „Przygody, podróże, egzotyka”; 13.20 Rytm taneczny w muzyce rozrywkowej; 13.45 „Przygoda romantyczna” — opow. K. Kowalskiego; 14.15 Koncert; 15.10 „Rozrywkowy alfabet muzyczny”; 16.05 „O problemach młodzieży”; 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej; 18.05 „Komu bije dzwon” — odc. pow. E. Hemingway’a; 19.05 „Serce pisze...” — pog.; 19.20

Ciekawsze audycje radiowe

Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.30 Śpiewa „Mazowsze”; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.40 „Wielka woda” — słuchowisko; 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

10.20 Z życia Związku Radzieckiego; 10.30 Poranny koncert Kameralny; 11.30 Sceny cyrkowe; 12.45 Swojskie

melodie; 13.00 BUR — „O przestępczości wśród nieletnich”; 13.00 Dla dzieci; 16.30 Z miasta i wsi województwa; 16.45 P. J. Szafarzyk — badacz słowianoszyby — pog. dra S. Sołbana; 17.00 Z nagrań Białostockiej Orkiestry Symfonicznej; 17.25 Radio-reklama; 19.20 „Wdowa z Efezu” — komedia w 1 akcie; 20.20 Niezapomniane głosy wielkich mistrzów śpiewaków; 20.50 „Alarm trwa” — fel.; 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR; 22.10 „Wisła — Jagoda” — fragm. opow. Magdy Lejki; 23.00 Muzyka taneczna.

PRACA

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Warunki dobre. Białystok, ul. Pusta 20 (kolo Dworca Fabrycznego). g 2421-1

Potrzebna pomoc dochodząca do rocznego dziecka. Zgłaszać się: Białystok, ul. Lipowa 18a, Józówulicz, w godz. od 16.00—20.00. g 2423-1

LOKALE

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią słoneczną w Zabrze na podobne Białystok. Wiadomość: Czysta 28. g 2433-1

SPRZEDAŻ

Samochód „Warszawa” od sprzedania. Buksztel nr 2 k/Czarnej Wsi. g 2437-1

Sprzedam dom z placem, Białystok, ul. Nowa 20. g 2420-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 1,75 ha w tym cztery działki budowlane, dom i zabudowania gospodarcze. Do objęcia od zaraz. Wieś Zawady nr 33 k/Białogostoku. g 2422-1

Sprzedam plac 1045 m w Białymstoku, róg ul. Dojlidkiej — Jagiellońskiej. Wiadomość: Białystok, Serwitutowa 12. W. Ciulkin. g 2424-1

Sprzedam mleczarnię marki „Humel” dwurzędowa na gumach wraz z motorem „Es 60”. Maszyna na chodzie. Wiadomość: Wasilków, Łazienna 5. g 2425-1

Sprzedam zwirownie o powierzchni 0,5 ha. Serafin Gierasimuk, kol. Krupniki k/Starewiele. g 2426-1

Samochód „Warszawa” sprzedam. Białystok, Al. 1 Maja 22 m. 40. g 2434-1

Sprzedam samochód osobowy czterodrzwiowy. Białystok, ul. Sienkiewicza 83 (gospodarz). g 2440-1

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Józef Horbik, zam. Białystok, Produkcynia 32. g 2432-1

Zgubiono przepustkę, wydaną przez BZPB „Fasty” na nazwisko Walentyna Borowik. g 2419-1

Zgubiono dowód osobisty, książeczke wojskową, prawo jazdy na motocykl na nazwisko Zigmunt Warszński, zam. Boguty. g 2435-1

Zgubiono legitymację szkolną, wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku na nazwisko Tadeusz Toczyński. g 2427-1

Zgubiono pozwolenie i wkładkę samochodowo-motocyklową amatorską, wydaną przez Prezydium MRN w Białymstoku, Wydział Komunikacji na nazwisko Ryszard Kawgan, Białystok, ul. Sandomierska 20. g 2430-1

Zgubiono wkładkę do prawa jazdy motocyklowego nr 2638/60 na nazwisko Ryszard Matulewicz. g 2421-1

Zgubiono parasolkę czerwoną. Uczelisko znajduje proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Polski Czerwony Krzyż, Warszawska 30. g 2442-1

PRZETARG

INSPEKTORAT OŚWIATY w Zambrowie ogłasza przetarg na przeprowadzenie remontu kapitalnego budynków szkół w Puchalach, Paproci Dużej i Modzelach Górskich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „przetarg” należy składać w Inspektoracie Oświaty w Zambrowie w terminie do dnia 22 lipca br.

Słup kosztorys na wykonanie w/w robót można oglądać w biurze Inspektoratu od godz. 8.00 — 15.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 24 lipca 1961 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnia przetargu bez podania przyczyn. k 880-1

KOMUNIKAT SZKOLNY

Wydział Zaoczny Technikum Budow. Drogowe w Białymstoku, ul. Dobra 1 przyjmuje zapisy na następujące specjalności i semestry: 1) budownictwo ogólne semestr I, III, V, VII, 2) budowa dróg i mostów semestr I, III.

Bliższych informacji o warunkach przyjęcia udziela sekretariat Wydziału Zaocznego codziennie od 8.00 — 15.00. k 878-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH przyjmie do pracy Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Warszawa, „W-Z” Warszawa, ul. Jagiellońska 17. Dla przyjezdnych hotel robotniczy zapewniony. Stołówka na miejscu. k 872-0

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Elku, ul. Dzierżyńskiego 13, zatrudni 15 MURARZY oraz 30 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Zarobek według akordu zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Hotel Zapewniony. Zgłaszający winien zgłaszać się czasowo. k 877-0

50 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, 20 CIESLI, 1 SPAWACZA z książeczką spawalniczą, zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przem. Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stołówka, hotel zapewniony.

Do przyjęcia potrzebne są następujące dokumenty:

1. Dowód osobisty — pracownicy zamieszkalni przed wyjazdem wymeldują się ze stałego miejsca zamieszkania na pobyt okresowy do Nowej Huty.
2. Zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Rady Narodowej, że Obywatel ostatnio nigdzie nie pracował.
3. Świadczenie stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz ilość lat praktyki.
4. Książeczkę ubezpieczeniową lub w wypadku jej braku protokół na książeczkę ubezpieczeniową, wydany przez Pow. Radę Narodową.
5. Książeczkę wojskową.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przeds. Przem. Budowy Huty im. Lenina — Budowa Cementowni. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadać na końcowym przystanku (dość około 400 m). k 881-0

Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich następujących pracowników:

1. KIEROWNIKÓW ogólnych spółdzielni mleczarskich z wykształceniem wyższym ekonomicznym, względnie technicznym z praktyką
2. INŻYNIERÓW-MLECZARZY
3. INŻYNIERÓW-ZOOTECHNIKÓW do pracy w wychowalni cieląt
4. KIEROWNIKÓW TECHNICZNYCH po ukończonej szkole mleczarskiej
5. MAJSTRÓW-SEROWARÓW
6. MAJSTRÓW-MASLARZY
7. MIKROBIOLOGÓW i LABORANTÓW.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informację udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Okręgowego Oddziału. k 882-1

Państwowe Gospodarstwo Rolne powiatu Nidzica woj. olsztyńskiego zatrudnia natychmiast każdą ilość PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH do żniw. Wynagrodzenie według UZP wyższe o 15 — 41 proc. od wynagrodzenia dla pracowników stałych.

Kwatery i wyżywienie w stołówkach pracowników zapewnione.

Zgłaszać się w każdym czasie — Inspektorat PGR Nidzica, ul. Zamkowa 12 — na Podzamczu. k 883-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kowalach — Olekch zatrudni od zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki pracy i płacy bardzo dobre. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i praktyka na stanowisku głównego księgowego. k 876-0

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 1 Odcinek Budowlany 1/2 w Białymstoku, ul. Kolejowa 26, zatrudni od zaraz 10 MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i c. o., 1 SPAWACZA z uprawnieniami oraz 4 MALARZY.

Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego w Budownictwie.

Kandydaci winni zgłaszać się do biura Odcinka w godz. od 7.00 — 15.00, pokój 28. g 2439-1

227

STANISŁAW MAJEWSKI Grupa „WOŁGA” atakuje



Była, jak się później okazało, nie tak wrogo usposobiona. Jedynie bała się tych ludzi o twarzach pokrytych zarostem, umorusanych i groźnych, z oczu których biła nienawiść, a często i okrucieństwo. Słyszała o nich tak wiele. Opowiadano różnie. A ponieważ słyszała od Niemców, coś dobrego mogła wiedzieć? Teraz przyszedła się, że sami potrzebują wsparcia i pomocy. Dlaczego nie miałyby im pomóc? I jej chłopca zabrali na wojnę. Już dwa lata jest sama z dziećmi.

— Przeklęta wojna. Może i mój gdzieś tam krwawi. Boże mój, jakie to wszystko straszne.

Mówiła szczerze, ocierając łzy. Krzątała się przy stole, na którym znalazła się gorąca kawa, chleb i ser. Zachęcała teraz do jedzenia.

Za oknem zapadła noc. Czarna, zimowa noc. Gdzieś tam w borach pozostali na śniegu ci, którzy jej nie doczekali. Nie dla nich już płynął czas.

* *

Jurka siedział przy radiostacji. Przed oczami miał rozpromienioną miłością twarz Warii, którą zabrala mu śmierć. Waria. Jego bajka czarnooka. Czuł jej pocałunek na swoich wargach. Zaciśnął zęby aż do bólu.

— Przekładaj radiogram!

Głos Wirskiego ocknął go z zadumy.

— Tak-taktak-tak-taktak...

W eter popłynęły piskliwe tony jak kwilenie broczącego serca.

228

Gdy się cierpi i tęskni za kimś drogim, czas wlecieć się nieskończenie długo. A jednak następne po stoczonych walkach dni miały tak samo szybko jak te, które poprzedzały utratę bliskich, drogiej ludzkiej. Nie wiadomo, co mogło być silniejsze w tych, co pozostali żywi: ból utraty, czy żądza zemsty i walki? Na pewno było w nich i jedno i drugie. Jedynie, co wyrażało się u tych ludzi zewnętrznie, to jakaś uparta, zacięta siła, która wzrosła w długiej walce ze śmiercią, z ciągłym widmem strasliwego niebezpieczeństwa, gromiącego im wszędzie i na każdym kroku.

Zadaniem ich było walczyć, wspierać front, który z każdym dniem szedł im na spotkanie, zwiastując wolność gromotem dział. I dlatego musieli trwać na swoich posterunkach do końca, bez względu na ból, cierpienia i osobiste uczucia. Kiedy miał nadejść kres? Umysł ludzki świadom jest tego, że nie może trwać wiecznie. Kiedy jednak miał nadejść kres ich walki na tyłach wroga? Nie mogli jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Dowiedzieli się jednak, że dzieli ich od tej wyczekiwanej chwili już nie miesiące, lecz najwyżej tygodnie. Ostatni radiogram centrali przyniósł im właśnie tę radosną wiadomość: „Już niedługo”.

Ale przyniósł też i inną wiadomość, którą Wirski przyjął z przelętnością. Dowiedzieli się z niej, że w noc wigilijną w rejon działania ich oddziału skierowano na spadochronach dwójce ludzi: radiotelegrafistkę Zoję i lekarza Piotra. Nadeszła więc wreszcie zapasowa radiostacja i dawno oczekiwany lekarz. Tak wieścił radiogram. Czy jednak żyją? Czy przetrwali? Wszak zrzucono ich w noc po bitwie. Niemcy, chociaż uciekli z pola walki, nie zdejmowali blokady z okolicy. Trzeba było dobrze znać teren, by móc się wydostać z okrażeń. Wirskiego przerażała ta wiadomość.

— Akurat trafili, psiekrew!

— Mają ze sobą radiostację?

— Z radiogramu wynika, że tak.

— Musimy żądać z centrali naprowadzenia na ich ślad.

Kto wie, gdzie ich teraz szukać?

— Podali koordynaty.

229

Wirski rozpostarł mapę. Pochylił się nad nią. — O, gdzieś tu, koło Główna, nad jeziorem, tutaj — pokazywał palcem — powinni się znajdować. Mamy też podane hasło rozpoznawcze. Trzeba wszcząć poszukiwania. Nie wolno ich pozostawić. Nie znają przecież terenu.

Wiadomości nie było jednak nie tylko od Piotra i Zoji, ale i od grupy, która uszła z rannym Mroczkiem.

Wirski zatrzymał się z oddziałem na wybudowaniu w Smolnikach. Część ludzi kwatrowała w domu Kropidłowskiej, inni kryli się w te dni na chlewiek u Jazdewskich. Łącznicy szperali w terenie, po skrzynkach kontaktowych. Ale nie znaleziono ani śladu.

Zdołano jedynie donieść Wirskiemu, że gdzieś w lasach koło Szlachty, późnym popołudniem pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia Niemcy okrażyli jakąś partyzancką grupę i... podobno wybili wszystkich.

Czy była to grupa Nadolno? Wiadomości od nich nie było żadnej. Po jakimś czasie dowiedziano się, że w szpitalu w Czersku znajduje się ciężko ranny Stajna. Dostali się więc w ręce Niemców. Był to ciężki cios.

* *

Gdzieś w terenie przebywał doktor Piotr i Zoja. Prawde mówiąc Wirski miał wątpliwości, tak jak i pozostali towarzysze, czy uda się ocalić te dwójke spadochroniarzy. W całej okolicy roilo się od posterunków hitlerowskich i zasadzek. Uaktywnili się także szpieki, których ślady penetracji po lasach spotykano tu i ówdzie. Jednak Wirski wysłał patrol w rejon Główna, gdzie — jak wynikało z treści szyfrogramu — dokonano zrztu.

Patrol wyruszył nocą w rajd.

— Cholerny mróz.

— Wierzysz, że ich znajdziemy?

— Musimy.

— Żeby tylko nie w charakterze sopli.

— Dajcie sobie jakoś radę, żeby ich tylko szwabie nie nakryli.

CIĄG DALSZY NASTĄPI



ŚRODA

12
lipca

Jana

Nie przestrzegają

Oprócz znaków z napisem „przejście” pojawiają się w coraz to nowych punktach na białostockich ulicach inne znaki dla pieszych gwarantujące bezpieczeństwo przy przechodzeniu przez jezdnię. Mimo to, co pewien czas zdarzają się przykre wypadki, za które winić by można zarówno przechodniów jak i kierowców. Ci pierwsi mają zwyczaj „przecinańca” ulicy w miejscach jak najbardziej nieodpowiednich, zapominając o przeznaczeniu „zebra” i „białych krawężników”. Kierowcy natomiast nie nauczyli się jeszcze zwalniać przed owymi „zebra-mi”. Bardzo dobrze, że milicja znacznie surowiej zaczęła ostatnio traktować opornych, kładąc „pedagogicznymi” mandatami.

Brak inwencji

Swego czasu nad wejściem do Białostockiej Chłodni, wzdłuż kolumn Zawodowych rozpoczęto instalację wielkiego napisu reklamowego. Pisaliśmy wówczas, że „dublowanie” nazwy „Kino-Teatr” nie ma większego sensu a sama nazwa z językowego punktu widzenia też nie została dobrana zbyt szczęśliwie. Efekt tego jest taki, że na dachu Domu Związków stoją od tego czasu niesymetryczne, ba — wręcz nie-dobale ustawione litery, tworzące wyraz „Kino”, a wykonawcy najwyraźniej nie mogą się zdobyć na jakakolwiek zmianę.

Chyba już najwyższy czas postanowić coś nowego w tej sprawie.

Z estetyką „na bakier”

Po zlikwidowaniu wystaw okiennych w „Delikatesach”, puste parapety okien stanowią wyjątkową pokusę dla niektórych klientów tego sklepu. Mimo, że na oknach wiszą napisy zabraniające siadania na parapetach i jedzenia w sklepie, wielu klientów tam właśnie znajduje „miejscę odpoczynku” i wygodne warunki do spaliszowania z zakupionych przed chwilą artykułów. Podobne zjawiska najczęściej powtarzają się w dni targowe.

Personel sklepu stanowczo powinien energicznie reagować na te wcale nie wielkomiejskie zwyczaje klientów pozostających z estetyką „na bakier”.

W Parku Centralnym

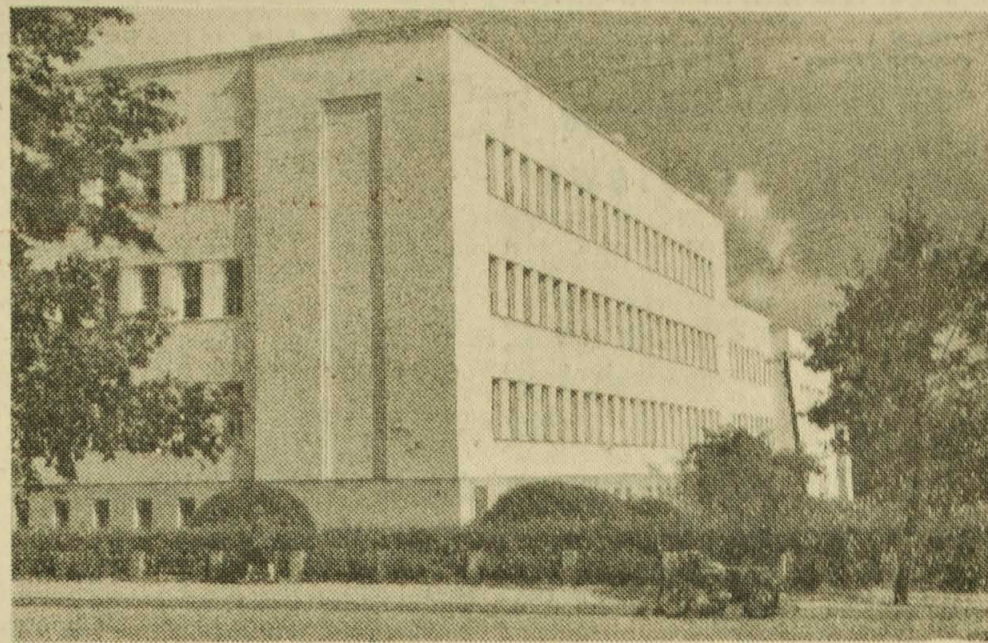
Białostoczanie szybko przyzwyczaili się do swojego Parku Centralnego. Mimo, że wszystkie zapowiadane „parkowe atrakcje”, a więc basen kąpielowy, urządzenia dla dzieci i inne, budowane będą dopiero w następnych latach, już teraz w parku można zażyć przyjemnego odpoczynku. Na starannie utrzymanych alejkach można spotkać coraz więcej spacerowiczów. Wkrótce na wyznaczanej obecnie różniane na przednim składowym parku zostaną posadzone różnobarwne letnie kwiaty. Natomiast w jesieni oglądać tam już będziemy same róże.

W nowej szacie

W okresie letnim miasto przybiera zawsze kilka „nowych” fasad. Chodzi tu oczywiście o nowo wybudowane budynki, które dopiero teraz poddaje się tynkowi. Ostatnio prac elewacyjnych doczekał się wreszcie wieżowiec na ul. Sienkiewicza. Tymczasem pracownicy na rusztowaniach ustawionych przed budynkiem Klubu MFK i Zarządu Wojewódzkiego TPR, sadząc po wykonaniu tuż fragmentu od ul. Sienkiewicza, budunek w nowej szacie będzie się prezentował bardzo okazale. Jasne, lapordne kolory zostały dobrane z dobrym smakiem co od razu przypało do gustu białostoczanie.

Oby tak zawsze

Niedzielny mecz piłkarski ścigał na Stadion Miejski kilka tysięcy sympatyków sportu. Przewidział to widzenie nasz handel, bo już na długo przed rozpoczęciem spotkania zalechały przed Stadion „samochody — sklepy” zaopatrzone w napoje i różne smakołyki. Nie trzeba nikogo przekonywać, że te punkty sprzedaży cieszyły się wielkim powodzeniem. Zaopatrzenie tym razem było dobre i tak handlowcy jak i klienci nie mieli powodów do narzekania. Wystarczająco tu chyba dowód, że o licznej rzeszy kibiców trzeba pod tym względem pamiętać w każdą niedzielę.



Piękno naszego miasta.

Fot. — J. Rybiński

Letni sezon w Białostockiej Chłodni

Mrożone owoce na rynki zagraniczne

Sezon letni jest dla Białostockiej Chłodni okresem niezwykle pracowitym. Oprócz mrożonek, którymi zaopatrują się rynki krajowe, wiele mrożonych owoców pojedzie w tym roku na rynki zagraniczne.

Przygotowano już 20 ton poziomków, które wkrótce powędrują do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Kanada zamówiła 40 ton truskawek zamrożonych z cukrem. Również na eksport przygotowano 88 ton czarnej porzeczki i 45 ton porzeczki czerwonej. Rynki amerykańskie oczekują na 160 ton czarnej jagody, a 25 ton tych owoców wysłał już do Szwecji przebywający w Białymstoku przedstawiciel firmy szwedzkiej.

Kwiatki z handlowej łączki

O tym, że reklama jest dźwignią handlu, nie trzeba nikogo zapewniać. Dlatego też reklamowane towary znajdujące się w oknie wystawowym, muszą znajdować się także i w sklepie. Niestety, nie jest tak w sklepie z kryształami, gdzie wiele towarów można tylko oglądać na wystawie. W sprzedaży ich nie ma, a z okien wystawowych brzą reklamowanych towarów nie można.

Sklep obuwniczy „Chełmek” przy Rynku Kościuszki. Klient ogląda sandały. Klient — Czy są inne „piątki”? Ekspedientka — Tak, są. Klient — Mogę zobaczyć? Ekspedientka — Och, nie. Musiałabym szukać. (as)

Białostocka Chłodnia przystąpiła też już wkrótce do zamrażania 150 ton wiśni, które również przeznaczone będą na eksport. (as)

Zmiany godzin urzędowania

Począwszy od 15 lipca br. w Urzędzie Pocztowym Białystok 11 przy ul. Antonikowskiej i w Urzędzie Pocztowym Białystok 3 przy ul. Mickiewicza zmienione zostaną godziny urzędowania z godz. 8—18 na godz. 10—17. (a)

Dojłidzkie osiedle w oczach mieszkańców

Jedne z „najstarszych” domków w Dojłidach stoją tuż koło szosy i już na oko sprawiają bardzo miłe wrażenie. Otynkowane na biało ściany, szare dachy, kolorowe ogródki. A co myśla o nich mieszkańcy.

Oto kilka charakterystycznych wypowiedzi.

— Domki są bardzo miłe, na ogół dobrze się w nich mieszka, ale zimą trochę marzniemy. U mnie na przykład spala się 4 do 5 ton węgla, aby utrzymać znośną temperaturę. Nawet piec „nie wytrzyma” tej sytuacji i ciągle trzeba je naprawiać.

— U mnie w piwnicy stale jest woda. W czasie deszczu poziom jej dochodzi prawie do pół metra. Konstruktorzy i wykonawcy zapomnieli widocznie o dodatkowej izolacji piwnicy przed wilgocią.

Nic dziwnego, że w jednym z domków niedługo po wykonczeniu stwierdzono

grzyb i trzeba było od razu przeprowadzać remont.

Mimo tych braków, nikt z rozmówców nie chciałby mieszkać w centrum miasta, ani w innej jego dzielnicy. Nie jest więc chyba tak źle. Domki są dobrze rozplanowane wewnątrz. Ogródki dostarczają własnych warzyw i owoców. Dzieci mają dużo swobody i czystego powietrza. Apropozycja osiedla jest na ogół dobra, natomiast bardzo przydałby się sklep wielobranżowy, w którym można by kupić takie rzeczy jak przybory szkolne, nici, guziki itp. Mógłby on zająć lokal sklepu monopolowego, który chyba nie jest Dojłidom niezbędny. W każdym zaś razie mógłby zależeć dla siebie mniejsze pomieszczenie, czy na przykład stanowić dział spożywczy „Samu” znajdującego się obok.

Na zakończenie „budowlany drobiazg”. Wiedziałam w Dojłidach domek z cegły tzw. dziurawki ułożonej na połowie ściany szczytowej w sposób co najmniej nowatorski, a więc w poprzek — dzięki czemu kanały ceglane nie biegnęły wzdłuż muru ale w poprzek tworząc dodatkową „wentylację”. Nic dziwnego, że mieszkańcy potem marzną. (M.T.)

Za znęcanie się nad żoną - areszt

Na wniosek I Komisariatu MO, Prokurator dla miasta Białostocki zastosował areszt wobec Andrzeja Smicero, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 46. Smicero od 1937 roku znęcał się nad swą żoną Marią, bijąc ją i znieważając wulgarnymi słowami.

Przed 22 Lipca

Aby nasze miasto przybrało odświeżony wygląd

Zbliża się 22 lipca — 17 rocznica powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Trwają już przygotowania do uroczystych obchodów tego święta. Zespoły, a także młodzież przebywająca na obozach, koloniach i placówkach wczasów w mieście przygotowuje programy na lipcowe akademie.

W zakładach pracy i instytucjach powstają komisje, które zajmują się całokształtem pracy przygotowawczej do obchodów 22 Lipca. Ale do przygotowań tych powinni włączyć się wszyscy mieszkańcy Białostoku. Przed Świętem Odrodzenia miasto nasze powinno przybrać odświeżony charakter. Jeszcze jest czas, aby ukwiecić nasze balkony, aby uporządkować podwórka, boiska, przyfabryczne tereny, puste place. Z gablot i tablic powinny zniknąć stare, dawno nieaktualne gazетки i plansze.

W czasie tych przygotowań pomyślmy również o tych, którzy polegli w walce o wyzwolenie naszego kraju, w walce o władzę ludową. Uporządkujmy miejsca straceń i groby żołnierzy polskich i radzieckich.

Dużą rolę w inicjowaniu czynów porządkowych, ich realizacji, winny odegrać komitety blokowe, organizacje społeczne, młodzieżowe. Włączą się chyba również do tej akcji „rużyny” podwórkowe harcerskich Wakacji Dzieci Miejskich. (a)

Dalsza budowa Alei 1 Maja

Dalsza budowa Alei Maja rozpoczyna się. Baza sprzętu Transportu Samochodowego Łączności, mieszcząca się przy ul. Kościelnej, przeniesiona została na ul. Dąbrowskiego i w związku z tym można kontynuować budowę tej trasy na odcinku od ul. Kościelnej do Marchlewskiego. Z ul. Marchlewskiego większość ruder już zniknęła, reszta wyburzają się w najbliższym czasie. (a)

Tym razem remont w „Luxie”

Po remoncie „Cristalu” przysłała kolej na odnowienie „Luxu” a także Baru Samobusowego „Popularna” przy ul. Sienkiewicza. Prace remontowe zakończone zostaną 1 sierpnia, a głównym ich efektem będzie odmalowanie sal konsumpcyjnych i podniesienie warunków higienicznych w pomieszczeniach produkcyjnych.

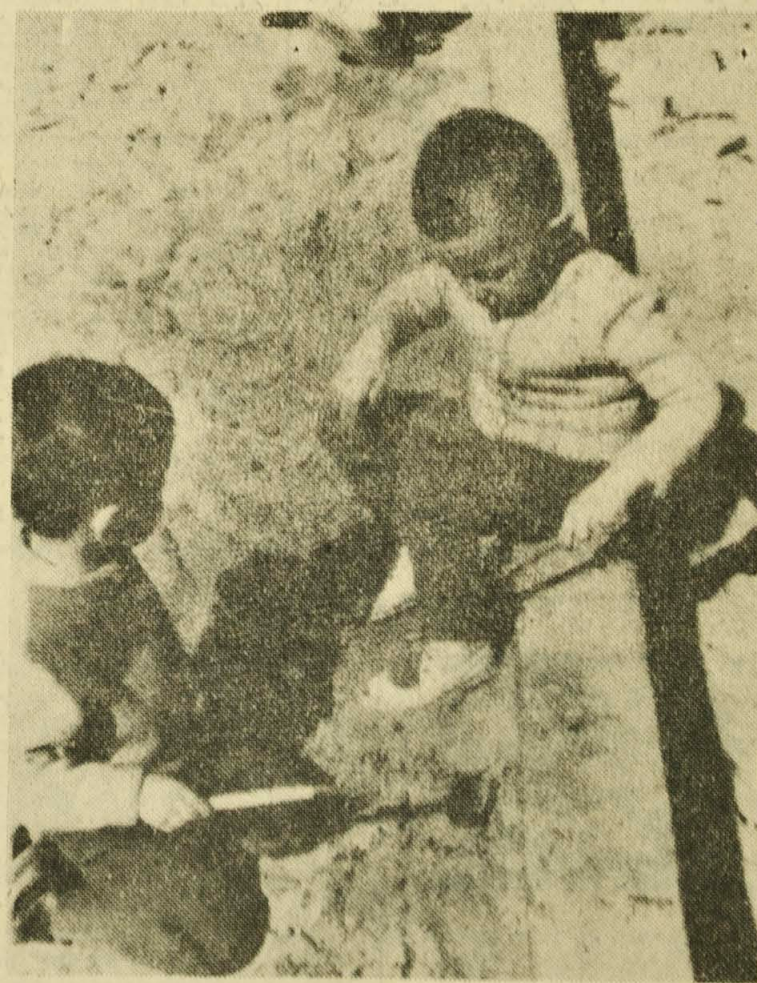
Lokatorzy mieszkający nad restauracją „Lux” zapewne z ulgą przyjmą wiadomość, że w lokalu zostanie wreszcie zmienione urządzenie wentylacyjne, które dotychczas nie tylko nie spełniało swego zadania, ale i systematycznie... zakłócało nocny spokój w okolicznych mieszkaniach.

Po zakończeniu prac w „Luxie” i „Popularnej” przewiduje się rozpoczęcie remontu w białostockich barach mlecznych, a następnie w „Turoblance” i kilku mniejszych restauracjach. (jap)

Minął jak sen

„Dzień Dziecka” minął „jak sen złoty”. Skończyła się troska o zaopatrzenie sklepów z artykułami dziecięcymi. Skończyła się radość rodziców, którzy mieli nadzieję, że taki duży wybór towarów pozostanie już do końca roku. A tymczasem już od szeregu tygodni nie można kupić małych skarpet dla dzieci w wieku 2 i 3 lata, nie można też kupić letniego ubioru dla dzieci trzyletnich i dwuletnich.

Chyba trzeba będzie zaczekać do następnego 1 czerwca? (as)



A my się bawimy w piasku...

Fot. — Wel

„Filia reklamowa”

Nie tak dawno pomieszczenie w piwnicach „Podlasi” zamieniono w filię reklamową dojłidzkiego browaru. Określenie „filia reklamowa” nie wymaga chyba bardziej szczegółowego wyjaśnienia i dobitnie wskazuje na rolę, jaką piwniczy w piwnicy „Podlasi” miała spełniać. Głównym dostawcą piwa miał być browar w Dojłidach, którego też dyrekcja obiecała zaopatrywać piwiarnię w odpowiednią ilość tego napoju i szeroki asortyment.

Początki były całkiem, całkiem obiecujące. Piwiarnia na otwarcie otrzymała bardzo dobre piwo „Żywiec”, „Elbląskie”, był i „Radeberger” — w sumie sześć gatunków piwa. Ale te tylko początki...

Wkrótce zadowolenie piwowarów zamieniło się w srogie rozczarowanie, bo „szeroki asortyment” zaczął coraz bardziej... szczupnąć i w końcu w piwiarni pozostało tylko... zwykłe beczkowe piwo.

Hm, zupełnie nieźle jak na filię... reklamową. (jap)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redakcja: kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-18, dz. reporterski 45-76 (kier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekonisów i adreś redakcji nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 73 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przysyłają — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszona do dnia 15-go danego miesiąca. PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizację z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Białystok, ul. Wesołowskiego 1.